

Nr.
Not. 447/Rap./66

Kancelaria	
Warszawa, dn. 21.11.1966	
W sprawie: 41/66	
Klasyfikacja: 3.VIII.67	
Data: 2	

sygn. GM 1/72 u. 16 t. 39

1966 r.
21.11.1966 JAWNE

Tajne spec. znaczenia podpis

Wyłącznie do rąk własnych

2.07.07

32

PILNA NOTATKA

Druga rozmowa z Breżniewem w Sofii, 19.XI.66, wieczór.

1. Poinformowałem :

- a/ o treści drugiej rozmowy Cabett - Lodge - Lewandowski,
- b/ o mojej rozmowie z Ministrem SZ DRW Nguien - Duy - Trinh.

2. Główne punkty wypowiedzi Breżniewa :

a/ Ze strony Amerykanów " to maksimum". Nie przesadzając rezultatów, sądzi, że sytuacja jest sprzyjająca: St. Zj. na rozdrożu, Wietnam na rozdrożu, ChRL zajęta "rewolucją kulturalną".

b/ Jest jednak faktem, że dopóki rozmawia się z Wietnamczykami - z każdym z osobna - spotykamy się ze zrozumieniem. Decyzje kolektywne okazują się sprzeczne z poglądami poszczególnych ludzi.

c/ Oprócz problemu chińskiego istnieje bardzo poważny, a nam mało znany, problem stosunków DRW z FWN.

DRW musi się liczyć z nastrojami na Południu, które z iniojatywy, przy zachęcie i zapewnieniach Północy walczą na pierwszej linii.

- v e r t e -

Otrzymują :

Tow. Gomułka
Tow. Cyrankiewicz
Tow. Kłiszko
Tow. Ochab
Tow. Rapaacki
Tow. Czesak

Tow. Naszkowski
Tow. Winiewicz
Tow. Wierna
Tow. Michałowski
Kano. TSZ przy G.M.
/Tow. Malczyk /

L/L

~~JAWNE~~~~Tajne spec. znaczenia~~~~dn. 20.07. podpis.....~~PILNA NOTATKA

6/ Mój przyjazd uważa za bardzo celowy. Uważa, że powiedziałem ile należy. Nie trzeba było więcej naciskać, Wietnamczycy znają nasze argumenty na pamięć. "Prawdę mówiąc nie ma i po co naciskać", choć on sam jeszcze raz powtórzył Wietnamczykowi poglądy radzieckie. / Jak mi zresztą wiadomo "naciskały" na Wietnamczyka niektóre inne delegacje i to dość bezceremonialnie - p.m./ Sam fakt mego przyjazdu był przede wszystkim wymowny. Powtórzył znaną nam z Moskwy formułę o "kroplach wody", które stopniowo wydrążą drogę do prawidłowego zrozumienia przez Wietnamczyków sytuacji i nasuwających się wniosków.

3. Przekazał pozdrowienia. "Poszukają wolnej chwili, w której mogliby wraz z członkami Biura przyjechać do Polski na polowanie".

/-/ A. RAPACKI